

Protokół nr 14/2025
z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania
w dniu 26 sierpnia 2025 r.

W posiedzeniu Komisji udział wzięli: **Pan Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański**, Pani Monika Lis-Nożyńska, Dyrektor Wydziału Edukacji, Pani Agnieszka Przybylska, Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji, dyrektorzy szkół oraz **członkowie Komisji** (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

1. Otwarcie posiedzenia

Pan Zbigniew Jankowski, Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania otworzył i poprowadził posiedzenie Komisji.

2. Przedstawienie porządku posiedzenia

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przygotowanie szkół do roku szkolnego 2025/2026.
4. Ocena funkcjonowania wspólnej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych (Powiat Poznański i miasto Poznań).
5. Wnioski do projektu budżetu na 2026 rok.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia.

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji

Komisja Oświaty i Wychowania przyjęła protokół z dnia 2 czerwca 2025r. jednogłośnie pozytywnie.

4. Przygotowanie szkół do roku szkolnego 2025/2026.

Dyrektor ZS w Swarzędzu powiedział „kadrowo jesteśmy przygotowani do nowego roku szkolnego. Jeśli chodzi o remonty- stopniowo planujemy remonty, one się rozpoczynają wraz z rozpoczęciem wakacji.

Pani Małgorzata Szomek, Dyrektor II LO w Swarzędzu powiedziała „jesteśmy również przygotowani na nowy rok szkolny. Nie mamy żadnych braków kadrowych. Od 3 lat sukcesywnie odbywają się remonty w naszej szkole. W tej chwili zrobiliśmy nową świetlicę wraz ze sklepikiem. Mam nadzieję, że ta duża inwestycja, która jest planowana na następny rok, w tej chwili przygotowywana jest dokumentacja i mam nadzieję, że będzie sfinalizowana. Planuję wynajęcie dodatkowych pomieszczeń w związku z tym. W tym roku wynajmujemy z Urzędu Miasta pomieszczenie przy ul. Piaski. Mam nadzieję, że nam się uda w następnym roku również będziemy je wynajmować.

Pani Bożena Mazur powiedziała „możemy rozpocząć naukę szkolną. Kolejny wynajęty budynek przystosowaliśmy do pracy z dziećmi, więc w tej chwili mamy zapotrzebowanie zapewnione.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „są to te nieruchomości, które wymagają ze strony nas- Rady najwięcej uwagi, dochodzi do sytuacji, że Pani dyrektor, w związku ze zmianą przepisów, liczebnością oddziałów, wielością oddziałów, są przypadki, że dwa oddziały mają lekcje w tej samej sali.”

Pani Monika Lis- Nożyńska skomentowała „dodam, że ten oddział liczy dwie osoby.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „nie chodzi o wielkość pomieszczeń, ale skuteczność, warunki pracy, itp. Sale bywają przechodnie, następuje rozproszenie, inny komfort pracy. Jest to temat do podjęcia w przyszłości.”

Pani Bożena Mazur powiedziała, że chciała podziękować za możliwość wynajęcia kolejnych pięter w budynku. Pozwoliło to na bezpieczne rozpoczęcie roku szkolnego. W tej chwili mamy niemal 200 wychowanków.

Pan Wicestarosta dodał, że Miasto Poznań ogranicza liczbę wychowanków, powiat ją zwiększa.

Pani Elżbieta Nawrocka skomentowała, że aktualnie na decyzję o przyjęciu 95 dzieci z Poznania.

Pan Przemysław Budzyński, Dyrektor LO w Puszczykowie powiedział, że „w czasie wakacji odmalowaliśmy sale lekcyjne. Teraz rozpoczęła się modernizacja nawierzchni boiska

wielofunkcyjnego. W lipcu odwiedził moją szkołę Wielkopolski Kurator Oświaty w ramach programu „Kurator bliżej ludzi” i był pod wrażeniem tego, co zobaczył. Począwszy od sal, obiektów sportowych, internatu i pomieszczeń sportowych czy odnowy biologicznej. Stwierdził, że żadna szkoła sportowa w Poznaniu nie posiada takiej bazy jaką my dysponujemy. Udało nam się utrzymać jedną zmianę, więc komfortowe warunki nauki. W większości będziemy kończyć zajęcia o godz. 14.30.”

Pani Adriana Jankowska- Semik powiedziała, że poradnia ze Swarzędza będzie przeniesiona do Kobylnicy. Miała być przeniesiona w tym roku szkolnym, niestety remont się przedłuży.

5. Ocena funkcjonowania wspólnej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych (powiat poznański i miasto Poznań).

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „jesteśmy otwarci na sugestie miasta. Nie do końca zgadzamy się z ich interpretacją w różnych kwestiach. Rekrutacja, system naboru elektronicznego przeprowadzany był wspólnie. W technicznych realiach współpraca ta układa się bardzo dobrze. Mentalnie jesteśmy nieco na innych krańcach. Miasto argumentuje w inny sposób możliwość przyjmowania do swoich szkół, my stoimy na stanowisku nieco innym i w tym obszarze nie możemy się porozumieć, nie rozumiemy postępowania miasta w różnych decyzjach, ale na to nie mamy wpływu. Techniczna współpraca z pracownikami działu układa się pozytywnie, natomiast decyzje, które są odgórne, a niezależne od pracowników, są niezrozumiałe. Np. odmowa przyjmowania do szkół uczniów specjalnych z powodu miejsca zamieszkania, odpychanie mieszkańców, którzy przychodzą skonsultować pewne rzeczy z urzędem, bo nie jesteś mieszkańcem Miasta, więc odpowiedź nie jest udzielana. Trudne personalne rozmowy z miastem w tych kwestiach. Nasze zadania wykonujemy prawidłowo i współpracujemy w tym obszarze. Decyzyjność niezależna jest od nas i ona jest nie do końca zrozumiała.”

Pan Jacek Sommerfeld poprosił o więcej szczegółów, np. ilość wniosków jaka wpłynęła z powiatu do szkół poznańskich i jaka jest sytuacja tych wniosków.

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „praktycznie wygląda to w ten sposób, że przyjmowanie do szkół specjalnych nie ma harmonogramu. Tam rekrutacja następuje w trybie ciągłym. Tak naprawdę każdego dnia w każdym miesiącu można złożyć wniosek o przyjęciu ucznia do szkoły specjalnej. Przypomnę, że mieszkaniem powiatu, jest kierowany przez Starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Kierowanie nie polega na wskazaniu mu obligatoryjnie „uczysz się w tej szkole”, jest to

pewna czynność praktyczna, która musi zaistnieć, czyli mieszkańcy powiatu, którzy ubiegają się o przyjęcie do szkół specjalnych, dzieje się to za pośrednictwem Starosty Poznańskiego. Jeżeli mieszkańcy ubiegają się o przyjęcie do szkół prowadzonych przez powiat poznański, przekazujemy wnioski wraz z orzeczeniami do dyrektorów ośrodków, celem przyjęcia i traktujemy to jako zapewnienie kształcenia i uczeń najczęściej zostaje przyjęty do tej placówki. Jeżeli chodzi o uczniów, którzy ubiegają się o przyjęcie do szkół poza powiatem poznańskim, najczęściej, bo w większym procencie są to osoby, które ubiegają się o przyjęcie do szkół poznańskich, rodzice składają wnioski za pośrednictwem Starosty, my przekazujemy do Urzędu Miasta, celem przyjęcia do szkoły, o którą wnioskuje rodzic, ponieważ postępujemy zgodnie z wnioskiem rodzica. Również te wnioski przekazywane były sukcesywnie, o marca przekazywaliśmy wnioski rodziców, którzy posiadali orzeczenia aktualne na dany etap edukacyjny. Mamy ich około stu. Są to wnioski, które muszą zostać rozpatrzone, tzn. to jest zmiana etapu edukacyjnego.

6. Sprawy bieżące.

Pan Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański poinformował, że Pan Filip Żelazny, radny sejmiku złożył wniosek o wybudowanie boiska do piłki nożnej i utworzenie klas sportowych w gminie Kórnik, a dotyczy to szkoły podstawowej czy szkół podstawowych Kórnik i naszego liceum czy zespołu szkół w Kórniku. Walczymy o zgodę na przejęcie terenu. Teren ten został przez nas sprawdzony i pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej się tam nie zmieści. Czyli ta kwestia odpada. Drugi element dotyczy klas sportowych, gdzie Pan Filip Żelazny powołał się na rozmowę z Panią Elżbietą Nawrocką.”

Pani Elżbieta Nawrocka uzupełniła „nie chciałabym mieszać się w kompetencje dyrektorów. Z jednej strony podejmujemy decyzję tu na poziomie Zarządu czy Rady, ale obowiązuje prawo oświatowe. Zresztą artykuł 68 ust. 1 pkt. 1 mówi o tym, że szkołą kieruje dyrektor i to musi być przede wszystkim decyzja dyrektora, że ma kadre, ma bazę i będzie miał chętnych uczniów. Więc najpierw musiałaby się wypowiedzieć Pani Dyrektor, czy w ogóle się podejmie, niestety dziś nie jest obecna na posiedzeniu. My teraz możemy sobie dywagować, ale nie możemy dyrektorowi narzucić.”

Pan Wicestarosta dodał, że jego zdaniem dopóki nie ma tam nowego obiektu, to nie ma o czym mówić.

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „temat ten był już podejmowany w poprzedniej kadencji, kiedy Pan Filip Żelazny był radnym. Wówczas były zbierane informacje, została udzielona odpowiedź

na interpelację, jak wygląda kwestia zapotrzebowania klas sportowych w tej lokalizacji. Pani dyrektor wówczas wypowiedziała się jasno, że szkoła ma swoją specyfikę.”

Pan Wicestarosta dodał, że oni chcą mieć swoje boisko przy szkole.

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała, że „mamy bazę w Puszczykowie i jak słyszeliśmy Pan dyrektor mówił, że nie był w stanie uzbierać pełno liczebnej klasy sportowej mając pełną infrastrukturę.”

Pan Remigiusz Błachnio dodał, że zależy to od gminy i od lokalizacji.

Pan Wicestarosta skomentował „proszę spojrzeć ilu ludzi uprawia w Polsce piłkę nożną, a ile lekkoatletykę. W przypadku piłki nożnej są to setki tysięcy, a lekkoatletykę może 20 może 25 tysięcy.”

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedział „spójrzmy na kwestie związaną z tą infrastrukturą. „Jeżeli powstaje infrastruktura wokół szkoły, to to jest teren szkoły. Teren, do którego w pierwszej kolejności mają prawo uczniowie szkoły i zarządza nią dyrektor, czyli otwarcie później tego obiektu na mieszkańców, już nie wpisuje się w zadania powiatu, bo utrzymanie infrastruktury sportowej, prowadzenie ośrodków kultury, sportu należy do gminy. W związku z tym jest to trudność, z którą borykamy się również w Mosinie. Mieszkańcy oczekują wejścia na boiska, które są piękne i zamknięte, ale one są infrastrukturą szkolną i udostępnianie ich na rzecz osób, klubów sportowych, czy osób z zewnątrz dla dyrektora myślę nie jest łatwą kwestią.”

Pani Elżbieta Nawrocka dodała „z klubami czy zorganizowanymi jakimiś grupami jest to w jakimś stopniu jeszcze możliwe, bo podpisuje się porozumienie, umowę, czy użyczenie obiektu i odpowiedzialność przejmuje ten organizator, który w tym momencie te zajęcia sportowe prowadzi. Natomiast często są oczekiwania, że to będzie boisko otwarte gdzie każdy może wejść. Nie może tak być, bo odpowiedzialność ponosi dyrektor, są to również kwestie bezpieczeństwa.”

Pani Jolanta Pankowska powiedziała „byliśmy na posiedzeniu komisji w Puszczykowie przy boiskach, problem chociażby jest z tym, że musieliby być zatrudnieni dodatkowi ludzie. Ludzie chcą korzystać z tych boisk do godz. 20/21 w okresie letnim i w okresie zimowym, ale on nie ma do tego obsługi.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „ja tu chcę powiedzieć z punktu widzenia osoby, która w gminie Czerwonak zakładała klasy sportowe, ale też przy współpracy z klubem sportowym lokalnym. Zresztą

mój 17-letni syn tam trenuje. Ja z tego pisma wnioskowałem, że problem jaki się pojawia, to że to porozumienie na poziomie gmina Kórnik- powiat, gdzie z komisji wynika, że jakby jednogłośnie popierają pomysł powstania klas sportowych (nie mówimy tu o lokalizacji boiska), że on jest dobry, że w tym kierunku chcą iść. Rozumiem, że, że tutaj władze Kórnika będą w tym kierunku też może dążyć, bo to nie jest tylko piłka nożna, to jest kolarstwo bardzo mocno tam rozwinięte i te klasy sportowe myślę, że miałyby powodzenie. U nas w gminie Czerwonak jest to piłka nożna razem z klubem, siatkówka, koszykówka. Na bazie obiektów gminnych, czyli boisk, które już istnieją. tam w Kórniku jest boisko jest boisko w Błężewku (jest to nieco ponad kilometr odległości), to nie jest problem dla szkół żeby tam na treningi dowieźć. Ja sam jako uczeń, absolwent szkoły podstawowej nr 13 w Poznaniu chodziłem też na treningi, kawałek na cytadelę i to to dla młodych ludzi to nie jest problem. Można zatem gdzieś indziej organizować te treningi i te zajęcia. Problem jest raczej z tym, żeby właśnie władze i znowu tutaj inny samorząd Kórnika zaprosić, nie odrzucać tego pomysłu. Zaprosić burmistrza, może wspomnianą komisję i wypracować jakiś plan. Dzisiaj mamy taką sytuację, że nie mamy jeszcze gruntu na razie koncepcja tej szkoły się tworzy, ale zacząć to. Może na ich stulecie w przyszłym roku, niech gmina rozpocznie te szkoły, te klasy sportowe, nie zamykamy im drogi i wspólnie coś tam planować na lata. Dzisiaj nie wydając złotych na razie, tylko po prostu pomyśleć o tym. Ja na swoim przykładzie swojej gminy mówię, że to się udało z lokalnym klubem. Nie ma jeszcze stulecia, co prawda, ale działamy. Nie wiem jak to funkcjonuje w innych gminach, ale Puszczykowo jest dobrym przykładem, że to ma rację bytu, jeśli jest wola.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „nie chcę mówić o braku woli. Nie wiem akurat w tej chwili, czy na poziomie szkół podstawowych w gminie Kórnik są oddziały sportowe.

Pan Jacek Sommerfeld odpowiedział, że jest uczniowski klub sportowy w kolarstwie i klub „Kotwica”.

Pani Elżbieta Nawrocka skomentowała „klub tak, ale rozgraniczmy klub i szkołę. Z mojego doświadczenia, jeśli chodzi o oddziały sportowe problem pojawia się na poziomie klasy siódmej, kiedy wzrasta ilość godzin i dzieci zaczynają się wycofywać. Co zrobić z takim oddziałem. Gdyby gmina Kórnik wyszła przeciw tworząc te oddziały, można myśleć wtedy o przejściu czy przyjęciu. Natomiast czy rekrutacja do tych oddziałów, gdyby powstały, ale zostawmy to też dyrektorowi szkoły, nie chcę wchodzić w kompetencje dyrektora. gdyby powstały, to ma być przejście klubu „Kotwica”, czy ma być to wolny nabór.

Pan Jacek Sommerfeld skomentował „ja też zauważam ten problem na poziomie klas u mojego syna. Jego koledzy podczas przejścia ze szkoły podstawowej do szkoły średniej rzeczywiście zrezygnowali.

Nie mieli jednak możliwości kontynuowania z klasy sportowej z podstawówki do liceum, mogli iść do Poznania.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „działa to dwutorowo. Jedni rezygnują, bo nie chcą, a inni ryzykują bo nie dają rady albo nastawiają się na coś innego.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „ale jakby była w środowisku taka możliwość, no nie musieliby wyjeżdżać z tego przykładowego Kórnik do Poznania i zostaliby być może tu.”

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „trafne są spostrzeżenia i panów, i nasze. Faktem jest, że gimnazjum, które funkcjonowało w Puszczykowie, faktycznie miało klasy sportowe i cieszyło się pewnym uznaniem. W tym roku, a właściwie już w ubiegłym – jak pan dyrektor zaznaczał – jest jednak coraz mniej uczniów zainteresowanych nauką w takich klasach. Na naszym przykładzie widać też, że jeśli chodzi o samorządy i gminy, to każda rozwija się sportowo w inny sposób – i to też jest prawda. Czyli w Puszczykowie ten obszar lekkoatletyki nie budzi już większego zainteresowania, tak? Ale na przykład Bolechowo próbowało w tym roku uruchomić klasy sportowe – właśnie w nawiązaniu do kontaktów z klubami sportowymi, które zgłaszały się do pana dyrektora. Próbowano utworzyć dwie klasy sportowe, ale zebrano się zaledwie pięciu czy siedmiu uczniów.”

Pan Jacek Sommerfeld zapytał w jakich dyscyplinach.

Pani Monika Lis- Nożyńska odpowiedziała „tam była piłka nożna i sporty walki. Zmierzam do tego, że tym pierwszym elementem, pierwszą osobą, z którą kontaktuje się kandydat, jest dyrektor szkoły. To właśnie on buduje ofertę edukacyjną na podstawie zebranych informacji z otoczenia – na przykład tego, jakie trafiają do niego zapytania i jakie może być zapotrzebowanie. Jako powiat staramy się być otwarci na propozycje dyrektorów i w ofercie edukacyjnej tworzymy pewne warianty, które można przedstawić potencjalnym kandydatom. Natomiast później – jak to bywa – prawo rynku, że tak powiem, determinuje sytuację. Nawet jeśli do danego oddziału zakwalifikowało się pięciu czy czterech uczniów, to wiadomo, że decyzje zapadają takie, iż ten oddział ostatecznie się nie tworzy i nie zostaje uruchomiony.”

Pan Jacek Sommerfeld skomentował, że w Kórniku sytuacja jest nieco inna, bo tam można łączyć różne dyscypliny sportu. Ale też dziś nie podejmujemy tej decyzji, bo być może będzie inny dyrektor liceum, który będzie miał odrębną koncepcję.

Pani Monika Lis- Nożyńska powiedziała „w tym roku również w mieście Poznaniu funkcjonuje klasa mistrzostwa sportowego na osiedlu Tysiąclecia – jest tam faktycznie sporo różnych kierunków i dyscyplin. Natomiast w szkole przy ulicy Pod Lipami nie udało się utworzyć klasy sportowej – ledwo powstanie jedna klasa, która będzie funkcjonować. Widać więc, że ten rynek jest bardzo zmienny. Osoby wybierające takie szkoły kierują się różnymi czynnikami – przenoszą się z miasta do powiatu, z powiatu do miasta – ale ogólnie obserwujemy coraz mniejsze zainteresowanie sportem, dyscyplinami sportowymi i rozwojem w tych kierunkach, szczególnie na poziomie liceum.”

Pan Wicestarosta powiedział „w Puszczykowie mieliśmy też taką sytuację, że ze szkoły tenisowej Angelique Kerber, która nie miała własnego hotelu ani internatu, ale kilka tenisistek uczyło się w liceum. Jagaciak jest trenerką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w skoku w dal – to osoba od lat związana ze środowiskiem sportowym, tworząca dobrą atmosferę i ciesząca się dużą akceptacją. Panie, które tam trenują, osiągają swoje sukcesy, ale mimo wszystko to wymaga ogromnego poświęcenia. Bo żeby pogodzić naukę i sport, trzeba po prostu mieć charakter – a takich osób, niestety, jest coraz mniej.”

Pani Elżbieta Nawrocka powiedziała „bądźmy otwarci na propozycje, ale zostawmy te propozycje oddolnie klubowi i szkole.”

Pan Wicestarosta zapytał „czy klub się do nas zwrócił?”

Pani Anna Kabacińska dodała „to chyba dyrektor musi podjąć decyzję.”

Pan Jacek Sommerfeld powiedział „to chyba bardziej komisja chce się spotkać.”

Pani Monika Lis- Nożyńska skomentowała „prowadzenie klubów sportowych nie jest zadaniem powiatu.”

Pan Remigiusz Błahnio zapytał o inwestycję w liceum numer 2 w Swarzędzu, jak tam wygląda rozbudowa.

Pan Wicestarosta odpowiedział „przygotowywana jest dokumentacja. Cały projekt polega na tym, że wyburzamy istniejącą salę sportową, a w to miejsce powstaje nowa na tym terenie, który jest, bo mamy ograniczenie skarbowe i powierzchniowe, budujemy na podstawie decyzji o warunkach

zabudowy i zostanie przebudowany łącznik pomiędzy częścią dydaktyczną, a sportową. Wszystko to zostało uzgodnione ze szkołą.”

Pan Jacek Sommerfeld zwrócił się do Przewodniczącego Komisji z pytaniem, „czy odnosimy się to tego wspólnego spotkania z komisją edukacji, kultury i polityki społecznej Rady Miasta gminy Kórnik.”

Pani Jolanta Pankowska powiedziała, że jej zdaniem „jeśli komisja zwróci się na piśmie do Rady, czy Zarządu w celu zorganizowania wspólnego spotkania, wówczas odpowiemy i się spotkamy. Na ten moment jest to hipotetyczna „propozycja”.”

Pan Wicestarosta skomentował, czekamy na zaproszenie ze strony gminy Kórnik.

Przewodniczący Komisji podsumował „proponujemy taką wersję, żeby odpowiednia komisja z gminy Kórnik zwróciła się do nas w sprawie takiego spotkania.”

Członkowie Komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali niniejszy wniosek.

Pani Jolanta Pankowska powiedziała, że jeśli chodzi o kwestię spotkania z miastem Poznań wychodzimy z inicjatywą natomiast po informacji od Pani Elżbiety Nawrockiej jak wyglądają różne kwestie oświatowe.

7. Wolne głosy i wnioski.

Członkowie Komisji Oświaty i Wychowania przyjęli wniosek do budżetu powiatu na rok 2026 dotyczący zabezpieczenia środków finansowych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli oraz nauczycieli emerytów i rencistów szkół i placówek prowadzonych przez powiat poznański w wysokości 60.000 zł.

Wniosek został zaopiniowany jednogłośnie.

8. Zamknięcie posiedzenia.

Prowadzący obrady stwierdzili, że porządek obrad został wyczerpany i zamknęli posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła: Patrycja Papina

**Przewodniczący Komisji
Oświaty i Wychowania**

Zbigniew Jankowski